

**Ks. DR MACIEJ SIENIATYCKI**

PROFESOR UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE



**DOGMATYKA KATOLICKA**  
**O URZĘDZIE NAUCZYCIELSKIM**  
**KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO,**  
**O JEGO NIEOMYLNOSCI**



KRAKÓW 2020

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)



# **DOGMATYKA KATOLICKA**

## **PODREČZNIK SZKOLNY**

**Ks. DR MACIEJ SIENIATYCKI**

PROFESOR UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE

---

### **CZĘŚĆ ÓSMA**

## **O KOŚCIELE CHRYSZTUSOWYM**

---

### **ROZDZIAŁ TRZECI**

## **USTRÓJ KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO**

Kościół katolicki z ustanowienia Chrystusa składa się z duchownych i świeckich. Duchowni sprawują potrójny urząd w Kościele: urząd pasterski, czyli władzę rządzenia, urząd nauczycielski, czyli władzę nauczania, i urząd kapłański, czyli władzę udzielania Sakramentów, odprawiania Mszy św. itp.

Duchowni, sprawując w Kościele potrójny urząd, wykonują w dalszym ciągu potrójny urząd, jaki sam Chrystus sprawował, póki na ziemi przebywał.

## **II. O urzędzie nauczycielskim Kościoła katolickiego, o jego nieomyślności**

**1. Pojęcie i przedmiot nieomyślności Kościoła.** Pan Jezus na to założył Kościół, aby tenże wiernych prowadził do zbawienia. Do spełnienia tego zadania potrzeba, by Kościół nieomyślnie pouczał wiernych swoich, w co mają wierzyć i jak postępować, aby do nieba dojść mogli. Nieomyślnie, bo gdyby się mógł mylić w nauczaniu, na nic by się nie przydała wiernym jego nauka – zamiast do prawdy, wiodłaby do błędu. Dlatego to Pan Jezus wyposażył swój Kościół darem nieomyślności w nauczaniu.

**2. Kto w Kościele katolickim dar nieomyślności posiada?** Ci, którzy po Apostołach, odziedziczyli urząd nauczycielski. Są nimi: Ojciec Święty, jako głowa i nauczyciel całego Kościoła, i znowu Ojciec Święty wraz ze wszystkimi Biskupami, jako jedno ciało nauczycielskie tegoż Kościoła. Dlatego to Ojciec Święty i Biskupi nazywają się Kościołem nauczającym, wszyscy inni wierni Kościołem słuchającym.

**3. Co to jest dar nieomyślności Kościoła katolickiego?** Jest to przywilej Kościoła, dany mu przez Ducha Świętego, który go strzeże od popełnienia błędu wtedy, kiedy wiernych naucza prawd Bożych.

Duch Święty tak oświeca i kieruje Kościołem nauczającym, że ten, w spełnianiu swego urzędu nauczycielskiego, nigdy się nie może pomylić. Sprawcą tedy tej nieomyślności Kościoła jest Duch Święty. Nie jest ona skutkiem wykształcenia lub przyrodzonej mądrości Biskupów, bo i najmędrsi Biskupi pozostają ludźmi, a więc mylić by się mogli, gdyby nie wpływ na nich Ducha Świętego, który ich od błędu strzeże.

**4. Jakie prawdy są przedmiotem nieomyślności Kościoła nauczającego?** a) Prawdy przez Boga objawione; b) wszystkie inne prawdy, które z objawionymi w ścisłym zostają związku.

a) Prawdy przez Boga objawione.

Pan Bóg objawił pewne prawdy ludziom, aby w nie wierzyli, postanowił prawa, jak 10 przykazań Boskich, aby według nich żyli, podał środki uświęcające, jak Sakramenty święte, aby przez nie się zbawiali. Prawdy wiary,

prawa moralności i środki zbawienia, oddał Bóg Apostołom, a przez nich Kościołowi swemu, jakby w depozyt. Jest to jakby drogi skarb, powierzony straży Kościoła. Kościół ma go strzec, aby się nic z niego, aż do skończenia wieków nie uroniło; aby żadna prawda, żadne prawo, żaden Sakrament św. nie zaginęły lub nie zostały zmienione. Z tego też skarbu ma Kościół wydobywać prawdy Boże, jakby perły drogie i ludziom je rozdzielać. Innymi słowy: ma ludzi pouczać, jakie prawdy Bóg objawił, ma te prawdy objaśniać; ma uczyć, jakie prawa moralne Bóg przepisał i jakich środków nadprzyrodzonych mają ludzie używać, aby się do nieba dostać. Otóż w nauczaniu objawionych prawd wiary, praw moralności i środków zbawienia Kościół nie może się mylić.

Z tego wypływa, że kiedy Kościół ogłasza jaką prawdę, to nie sam ją wynalazł, ale ją wyjął niejako z tej skarbnicy wiedzy Bożej, powierzonej jego straży. Podobnie jak górnik, kiedy wydobywa z kopalni nowy diament, nie stwarza go sam, jak uczony, kiedy nowe prawo przyrody odkryje, nie sam to prawo przyrodzie nadał, ale tylko istniejące prawo w przyrodzie, przez Boga jej nadane, światu obwieścił, podobnie i Kościół nie sam tworzy prawdy, które wiernym, jako dogmaty wiary ogłasza, ale otrzymane w spuściźnie od Apostołów, przez Boga im objawione, wiernym do wierzenia podaje. Tego, czego go nauczali Apostołowie, on wiernych uczy, jako prawd nie swoich, ale Bożych, nie nowych, ale starych, w które zawsze w Kościele wierzone, choć może nie z taką jasnością i wyrazistością, jak później po ogłoszeniu ich za dogmaty wiary, wszyscy wierni wierzą.

b) Wszystkie inne prawdy, które z objawionymi w ścisłej pozostają łączności.

Byli i są ludzie, tak świeccy jak i duchowni, katolicy i heretycy, którzy wiele mówili i pisali już to o samych prawdach objawionych, już też o takich, które z objawionymi w ścisłym pozostają związku. I tak, filozofowie omawiają w swych dziełach wiele prawd, należących tak do filozofii, jak i do religii, jak np. o stworzeniu świata, o pochodzeniu człowieka, o duszy ludzkiej itp.; wielu pisało o prawach moralnych, a więc znowu o rzeczach należących do religii – wygłaszali o tych kwestiach swe opinie, pisali książki. Otóż Kościół musi, nieomylnie, umieć osądzić, czy one są zgodne z nauką objawioną, czy nie. Bo przypuśćmy, że Kościół, pomyliwszy się sam, zaleca swym wiernym opinie, książki niezgodne z nauką Chrystusową, wtedy nie byłby wiernym stróżem nauki Chrystusowej, nie byłby zbawcą dusz ludzkich. Zamiast dobrej paszy, podawałby owcom swym truciznę. Albo znowu, gdyby, będąc omylnym, naukę

dobrą, książkę dobrą potępił, jako heretycką – wyrządziłby krzywdę jej autorowi, wprowadziłby zamieszanie w umysłach wiernych i drugi raz nie znalazłby u nich posłuchu swym rozkazom.

A zatem, kiedy Kościół katolicki potępia to lub owo zdanie, opinie, książkę, jako rzeczy heretyckie lub niezgodne z prawdą objawioną, to i wtedy jest nieomylny i nie wolno katolikowi wtedy być przeciwnego zdania.

Nie może nikt rozumnie powiedzieć, że katolik uczony przez nieomylnie orzeczenia Kościoła jest krępowany w badaniach naukowych. Nie jest krępowany, tylko chroniony od popadnięcia w błąd. Rozum w swych badaniach dąży do znalezienia prawdy. Jeśli mu Bóg i Kościół nieomylny tę prawdę pokazują, której szuka, nie można tego nazywać krępowaniem rozumu. Błądzić, grzeszyć i potępić się, nie jest zaletą wolności, ale jej wadą lub nadużyciem – przeto, kiedy Kościół nas od tego nadużycia wstrzymuje, wdzięczność się mu za to należy. Kiedy matka nie pozwala dziecku biegać nad przepaścią, to takie ograniczenie wolności dziecka jest dla niego dobrodziejstwem, a nie krzywdą.

5. W naukach świeckich, jak np. matematyka, fizyka, gramatyka, historia i inne, o ile te nauki nie dotyczą pola religijnego nie jest Kościół nieomylnym. I gdyby, czy to Papież, czy Biskupi zabrali głos w tych naukach, wartość ich zdania zależeć będzie, tak jak każdego innego uczonego, od wartości dowodów, jakimi poprą swe twierdzenia.

## **2. Ojciec Święty jest nieomylny**

**1. Kiedy Ojciec Święty jest nieomylny?** Sobór Watykański (1870 r.), na którym prawda o nieomylności papieskiej została ogłoszona jako dogmat wiary katolickiej orzekł, że Papież wtedy tylko jest nieomylny:

a) Jeśli przemawia jako głowa, pasterz i nauczyciel całego Kościoła.

Pamiętać trzeba, że osoby, piastujące w społeczeństwie jakiś urząd, np. sędziego, króla, mogą występować w swych przemówieniach, w swych czynnościach, albo w charakterze swego urzędu, jako król, sędzia, albo tylko jako osoby prywatne. Nie każde słowo sędziego, króla jest wyrokiem, prawem, ale wtedy tylko, kiedy mówi czy działa jako król, jako sędzia, a więc zachowując w swym działaniu pewne formy przez prawo przepisane, wyraźnie zaznaczając, że on to mówi, nie jako osoba prywatna. Podobnie i Papież jest nieomylny tylko wtedy, kiedy przemawia do wszystkich wiernych Kościoła, jako ich przełożony najwyższy, pasterz, ojciec, nauczyciel,

namiestnik Chrystusa, dając w swych przemówieniach wyraźnie do poznania, że w takim charakterze, a nie jako osoba prywatna przemawia. Gdyby więc Ojciec Święty rozmawiał z kim prywatnie, choćby o rzeczach wiary, gdyby napisał książkę teologiczną, list do Biskupa jednego lub więcej, w sprawach ich diecezji obchodzących, nie byłby wtedy nieomylnym.

b) Kiedy poucza wiernych o prawdach dotyczących wiary i obyczajów.

Kiedy więc wyraźnie zaznacza, że to, czego On, jako Namiestnik Chrystusa na ziemi, naucza, jest prawdą przez Boga objawioną, jest dogmatem wiary katolickiej albo jest prawdą w ścisłym związku z prawdami objawionymi zostającą, że przeciwne twierdzenie byłoby heretyckie, podejrzane o herezję, nierozumne itp., w takich razach jest Ojciec Święty nieomylny.

Z tego widzimy, że oszczerstwem jest twierdzić, jakoby katolicy wierzyli, że Papież w każdym słowie, zdaniu, w każdej dziedzinie wiedzy ludzkiej, jest nieomylny, i by rozstrzygnąć nieomylnie jakikolwiek spór, choćby w rzeczach świeckich, wystarczy tylko zapytać się Papieża. Tego żaden rozumny katolik nigdy nie utrzymywał.

2. Ojciec Święty jest nieomylny.

a) Św. Piotr i jego następcy, Papieże, są z ustanowienia Pana Jezusa opoką, fundamentem Kościoła Chrystusowego. Mają mu tedy, tak jak fundament domowi, udzielić jedności, siły i trwałości i to tak wielkiej, że Kościół Chrystusowy, na nich wsparty, ma trwać aż do skończenia świata i "bramy piekielne nie przemogą go". Jedność i trwałość Kościoła zależy przede wszystkim od jedności jego członków w prawdziwej wierze. Kiedy wszyscy jego członkowie wyznają te same prawdy, których uczył Chrystus i Apostołowie, Kościół Chrystusowy trwa – gdyby znów choć jeden błąd wcisnął się w naukę Kościoła, już ten Kościół nie byłby Chrystusowym; Kościół Chrystusowy przestałby istnieć, bramy piekła przemogłyby go. A zatem następcy św. Piotra, jako fundament Kościoła, mają tę jedność i nieskazitelność wiary utrzymać. Nie mogliby tego uczynić, gdyby byli omylnymi, przeciwnie, nauczając błędu, sami przyczyniliby się do zburzenia Kościoła Chrystusowego, pomogliby bramom piekła do zniszczenia go, a to się wprost sprzeciwia niezawodnym obietnicom Chrystusa, a więc Papieże są nieomylni.

b) Ojciec Święty jest z ustanowienia Pana Jezusa pasterzem, naturalnie dobrym, całego Kościoła. Pasterz dobry prowadzi owce na paszę dobrą, nie karmi ich trucizną. Owce oczywiście winny słuchać głosu pasterza i iść tam,

gdzie je pasterz wie dzie. Gdyby więc Ojciec Święty mylił się w nauczaniu prawd religijnych, dawałby wiernym zamiast zdrowej paszy tj. prawdziwej nauki, truciznę tj. fałszywą naukę. Z winy tedy takiego pasterza, którego przecież Pan Jezus kazał słuchać, zatrutyby się owce tj. wierni. Cały Kościół Chrystusowy przestałby istnieć, bo Kościół wyznający fałszywą naukę, nie jest już więcej Kościołem Chrystusowym – a to znowu jest niemożliwym, bo Pan Jezus przyobiecał swemu Kościołowi trwanie aż do skończenia świata. A zatem Ojciec Święty jest nieomylny.

c) Wiara w nieomylność Papieża zawsze była wyznawana w Kościele katolickim:

α) Ojcowie nazywają Stolicę Świętą: "siedzibą wiary", wyroki jej w sprawie wiary stawiają na równi z wyrokami Soborów powszechnych, nazywają ją "strażnicą prawowierności", "najwyższym trybunałem wiary", "pogromicielką herezji" wprost "nieomylną", na jej wyroki w sprawach wiary już z góry przystają.

β) Papieże sami, bez Soborów, potępiają powstałe herezje. Przez 300 lat, w czasie prześladowań chrześcijan, nie mogły się Sobory zbierać, a jednak w tym czasie wiele herezji potępił Papieże.

Biskupi uważają wyroki Papieży, potępiające herezję, za ostateczne załatwienie sprawy. Św. Augustyn, kiedy Papież Innocenty I potępił herezję Pelagianów, powiedział w kazaniu do ludu: "Sprawa teraz już skończona, oby i herezja miała już koniec".

γ) Sobory powszechne, w których brali udział Biskupi całego Kościoła, Wschodu i Zachodu, dostarczają niezbitych dowodów wiary Kościoła w nieomylność Papieża:

Na Soborze Efeskim 431, legaci papiescy oświadczają całemu Soborowi, że Piotr św. *kolumna wiary, dotąd żyje w swoich następcach i wyrokuje*. Ojcowie Soboru nie protestują przeciw temu, ale mówią, że zniewoleni listem Papieża, potępiają herezję Nestorianów.

Ojcom Soboru Chalcedońskiego 451, przepisał Papież Leon Wielki formułę wiary. Ojcowie jednogłośnie ją przyjmują, nazywając Papieża "fundamentem wiary".

Tak samo innym Soborom przepisywali Papieże, jak mają sobie postąpić z jaką sprawą, dotyczącą wiary, a nigdy ich rozkazy nie wywołały protestu.

Na Soborze Konstantynopolitańskim IV (VIII powszechny) 869, Ojcowie tak Wschodu jak i Zachodu, podpisują formułę wiary, ułożoną jeszcze przez Papieża Hormisdę (um. 523), która tak brzmiała: "Ponieważ obietnica Chrystusa dana św. Piotrowi: Tyś jest opoka... nie może się nie spełnić, dlatego też spełnienie tego, co w niej powiedziane, same fakty potwierdzają, *bo na Stolicy Apostolskiej zawsze była zachowana nieskalana religia katolicka*" i dlatego Ojcowie tego Soboru niezgadzających się z orzeczeniami Stolicy Świętej stawiają na równi z odpadłymi od Kościoła.

Na Soborze Lyońskim II (1274 r.), Kościół Wschodni uznaje Papieża za głowę Kościoła, a o jego nieomyślności tak mówi: "Tak jak Rzymski Kościół, przed innymi, obowiązany jest bronić wiary prawdziwej, tak, jeśli *jakie co do wiary powstaną kwestie, jego wyrokiem winny być ostatecznie rozstrzygnięte*". Tylko nieomylny Papież może w sprawach wiary tak rozstrzygać.

Sobór Florencki (1439 r.) powiada, że wszyscy wierni mają w to wierzyć, że "Papież jest głową Kościoła i wszystkich chrześcijan Ojcem i Nauczycielem, i że jemu w osobie Piotra św. powierzona została przez Jezusa pełna władza paść owczarnię Chrystusową i rządzić całym Kościołem". Głowa Kościoła, nauczyciel wiary wszystkich wiernych, pasterz z pełną władzą, musi być nieomylny.

### **3. O nieomyślności Biskupów**

Jak widzieliśmy, powierzył Pan Jezus najwyższą władzę nauczania, i to w sposób nieomylny, św. Piotrowi i jego następcom, Papieżom. Ale z ustanowienia Pana Jezusa władzę nauczania w Kościele nie sam tylko Ojciec Święty posiada, mają ją i Biskupi. Czy i oni są nieomylni? Jeden, drugi Biskup, mylić się może w nauczaniu prawd wiary, ale kiedy wszyscy Biskupi na świecie – wszyscy moralnie <sup>(1)</sup> – za wiedzą i zgodą Ojca Świętego nauczają w swoich diecezjach czegoś, co z religią jest w łączności, to wtedy są nieomylnymi. Tak samo, kiedy Biskupi z całego świata zjadą się na Sobór powszechny i razem z Ojcem Świętym ogłoszą jakąś prawdę wiary, są wtedy nieomylnymi <sup>(2)</sup>. A zatem co do nieomyślności Biskupów trzeba wierzyć: Biskup każdy z osobna mylić się może, ale cały episkopat katolicki, razem z Ojcem Świętym na czele, jest w nauczaniu nieomylny.



1. Pan Jezus, wysyłając Apostołów na cały świat, powiedział do nich: *Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody... a oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata* (3).

Obiecał tedy Pan Jezus być przy Apostołach nauczających, nie po co innego oczywiście, tylko, aby ich, kiedy będą nauczać, uchronić od błędu, czyli, co na jedno wychodzi, uczynił ich nieomylnymi. Obietnica ta dotyczyła i następców Apostolskich, Biskupów, bo Pan Jezus powiedział: "A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, *aż do skończenia świata*". Do końca świata Apostołowie żyć nie mogli, zatem te słowa obietnicy musiały się odnosić do Biskupów, którzy są następcami Apostołów w urzędzie nauczycielskim. Nie odnosiły się do każdego Biskupa z osobna, bo, jak historia uczy, wielu Biskupów zostało nawet heretykami, jak Nestoriusz, biskupi Ariańscy i inni, a więc, ponieważ słowa Pana Jezusa muszą się spełnić, odnoszą się przeto do episkopatu całego, zbiorowo uważanego i znaczą, że Biskupi razem z Ojcem Świętym zgodnie nauczając jakiejś prawdy religijnej, mylić się wtedy nie mogą.

2. To, czego tak jasno dowodzi Pismo św., potwierdza nieprzerwana nauka Kościoła. Zawsze orzeczenia Soborów, a więc Biskupów razem z Ojcem Świętym, uznawano w Kościele katolickim za dogmaty wiary. Ojcowie mówią, że jak czterem Ewangeliom, tak trzeba wierzyć uchwałom odnoszącym się do wiary, zapadłym na Soborach. Naukę Kościoła, a więc Biskupów i Ojca Świętego, nazywają: drogą królewską, źródłem prawdy, uważają ją więc za nieomylną.

#### **4. Normą wiary dla katolika jest nauka Kościoła**

Wszyscy chrześcijanie zgadzają się na to, że powinniśmy wierzyć we wszystko, co Bóg objawił. Chodzi jednak o to, skąd, napewne i nieomylnie, możemy się dowiedzieć, co Bóg objawił?

Dowiadujemy się od Kościoła nauczającego, tj. od Ojca Świętego i Biskupów. Ich nauka jest normą, regułą wiary dla każdego katolika.

1. Pan Jezus, jak widzieliśmy, ustanowił w Kościele swoim nieomylny urząd nauczycielski. Powierzył go najpierw św. Piotrowi i reszcie Apostołów, a potem ich następcom: Ojcu Świętemu i Biskupom. Im polecił, aby nauczali wszystkie narody... zachowywać wszystko, co im przykazał, zobowiązał wszystkich ludzi, pod karą potępienia, wierzyć im: "kto uwierzy... będzie zbawion, kto nie uwierzy, będzie potępion"; posłannictwo to ich miało trwać aż

do skończenia świata, bo aż do skończenia świata obiecał być z nimi nauczającymi: "A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata". A zatem Ojciec Święty i Biskupi mają nas pouczać nieomylnie, co Bóg objawił i w co mamy wierzyć.

2. Zawsze też Kościół Chrystusowy podawał swoje nauczanie za normę wiary dla wiernych. Definicje dogmatyczne Soborów powszechnych, orzeczenia Papieży, uznawano jak widzieliśmy, w całym Kościele za najwyższą regułę wiary, od której nie było odwołania.

3. Powiedzieliśmy wyżej, że Kościół katolicki nauczający dowiaduje się o prawdach objawionych, które wiernym głosi, z dwóch źródeł: z Pisma św. i Tradycji. Źródła te dostępne są wprawdzie wszystkim wiernym, ale nie to, co by sami przez prywatne ich badanie w nich znaleźli, jest dla wiernych normą wiary, tylko to jedynie, co Kościół katolicki z tych źródeł zaczerpnie i wiernym, jako objawione poda. A więc zawsze żywe słowo Kościoła (nauka jego) nauczającego jest dla katolika wyrocznią wiary.

4. Wprost przeciwnie utrzymują protestanci. Twierdzą oni że wszystko, co Bóg objawił, znajduje się w samym Piśmie św. i każdy człowiek, aby się dowiedzieć w co ma wierzyć, nie ma o to nikogo pytać, tylko wziąć Pismo św. do ręki i czytać, a co mu się zdaje, że tam napisane, w to wierzyć. Protestanci tedy nie uznają ani Kościoła, ani nikogo w ogóle, za nauczyciela prawd objawionych, ale za jedyne nauczyciela wiary podają Pismo św.

Katolicy przeciwnie: wierzą wprawdzie i oni, że w Piśmie świętym zawierają się prawdy przez Boga objawione, ale zarazem wierzą w to, że nie każdy człowiek ma wprost sam z Pisma św. się dowiadywać, w co ma wierzyć, ale o tym co w Piśmie św. napisane, ma go pouczyć autentycznie i nieomylnie Kościół Chrystusowy. W Kościele Chrystusowym podobnie się dzieje, z ustanowienia Chrystusa, jak w społeczeństwie świeckim. Społeczeństwo ma swój kodeks praw (zbiór praw); każdy może go czytać i studiować prywatnie, ale tłumaczenie pewne, autentyczne i nieodwołalne, należy albo do samego króla, albo do sędziów, ustanowionych do tego przez króla. Byłoby głupstwem mówić: Nie potrzebujemy żadnej władzy, żadnego sędziego, mamy księgę ustaw w rękę, przy wszystkich powstających wątpliwościach wystarczy do niej zaglądnąć, aby się przekonać, kto ma słuszość, a kto nie. Podobnie i w Kościele katolickim: może ktoś czytać Pismo św., badać Tradycję, ale nie to, co on sam wyczyta i zbada, będzie normą wiary dla niego i dla innych, ale to, co Kościół nieomylnie, autentycznie, jako zawarte w Piśmie św. ogłosi.

5. Zasada protestantów wprost się sprzeciwia postanowieniom Chrystusa, który za normę wiary podał nam naukę Kościoła, tj. Ojca Świętego i Biskupów, ale jest ona nadto jeszcze nierozumną.

Zasada protestantów jest nierozumną, bo człowiek sobie zostawiony nie może sam poznać nieomylnie, z Pisma świętego tylko, prawd objawionych.

a) Zanim zacznie ktoś czytać księgi Pisma św., musi wprzód wiedzieć na pewne, że te właśnie księgi, a nie inne, są napisane z natchnienia Ducha Świętego, bo tylko w takich znajdują się prawdy objawione. Tego nie można poznać ani z samych ksiąg, bo one zewnętrznie niczym się nie różnią od ksiąg religijnych, napisanych przez ludzi nienatchnionych, ani od uczonych, bo każdy uczony jest człowiekiem omylnym, mógł się sam pomylić, mógł chcieć drugiego w błąd wprowadzić; ani przez własne badanie, bo każdy w badaniu pomylić się może, a potem badania takie musiałyby poprzedzić studia kilkunastoletnie, a nie każdy wierny może się takim studiom oddawać. Wielu nie ma na takie studia ani czasu, ani zdolności, ani środków.

b) Przypuśćmy tę możliwość, że ktoś doszedł do pewności, które księgi są napisane z natchnienia Ducha Świętego. Ale oto nowe nasuwają mu się trudności.

Pismo św. miejscami jest łatwe do zrozumienia, ale znowu w bardzo wielu miejscach bardzo trudne. I nic w tym dziwnego, bo nawet książki świeckie, np. utwory poetów, choćby nowożytnych, kodeksy prawa, bywają przez ludzi bardzo uczonych rozmaicie rozumiane, a cóż dopiero powiedzieć o księgach świętych, z których niektóre były napisane przed 4000 lat, w języku nam obcym, przez autorów żyjących w całkiem odmiennych warunkach, niż dzisiejsze. Wskutek tych trudności, człowiek choćby uczony, zostawiony swemu rozumowi, niechybnie Pismo św. błędnie pojmie.

Protestanci mówią, że sam Duch Święty tłumaczy Pismo św. czytającemu je. Jak nieprawdziwym jest ten wybieg, stąd się pokazuje, że wszystkie sekty protestanckie, a jest ich bez liku, każda po swojemu rozumie Pismo św., wprost odmiennie niż druga. Tych tak jasnych słów Pana Jezusa: "To jest ciało moje", jest przeszło 200 rozmaitych tłumaczeń protestanckich. Czy Duch Święty może uczyć ludzi sprzeczności?

c) Zasada protestantów prowadzi do rozbicia jedności wiary i do zupełnego niedowiarstwa.

## Do rozbicia jedności wiary.

Każdy czyta Biblię i ma w to wierzyć, co się mu zdaje, że tam napisane. Zważywszy, jak trudne jest miejscami Pismo św. do zrozumienia, mając przy tym na względzie różne usposobienia czytającego, zdolności, wykształcenie, namiętności, uprzedzenie, już z góry można powiedzieć, że dwóch ludzi się nie znajdzie, którzy by jednakowo rozumieli całe Pismo św. To przypuszczenie potwierdza historia. Niemal każdy u protestantów inaczej Pismo św. rozumie. A więc o jedności wiary nie może być mowy.

## Do niedowiarstwa.

Jeśli każdy ma wierzyć temu, co wyczytał w Piśmie św., a każdy co innego wyczytał, to daremny trud, byśmy coś na pewne o objawieniu wiedzy mogli, najmądrzej tedy będzie wierzyć tylko w to, co sam rozum mówi, nie oglądając się na objawienie Boże. A to już jest czyste niedowiarstwo. Historia też uczy, że racjonalizm angielski w XVIII w. – deizmem zwany – później przeszczepiony do Francji i do całej Europy, gdzie przemienił się w bezbożność, wyrósł na zasadzie protestanckiej wolności tłumaczenia Pisma św.

---

Ks. Dr. M. Sieniatycki, Prof. Uniw. Jagiell. w Krakowie, [Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny](#). Wydanie ósme, rozszerzone i poprawione, ZASTOSOWANE DO PROGRAMU MIN. W. R. I O. P., Kraków 1930, ss. 214-225. (a)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; ilustracja od red. *Ultra montes*).

### **Przypisy:**

(1) "Moralnie wszyscy", nie znaczy wszyscy co do jednego, ale tak ich wielu i z różnych stron świata, że można powiedzieć, iż cały Kościół nauczający jest przez nich reprezentowany.

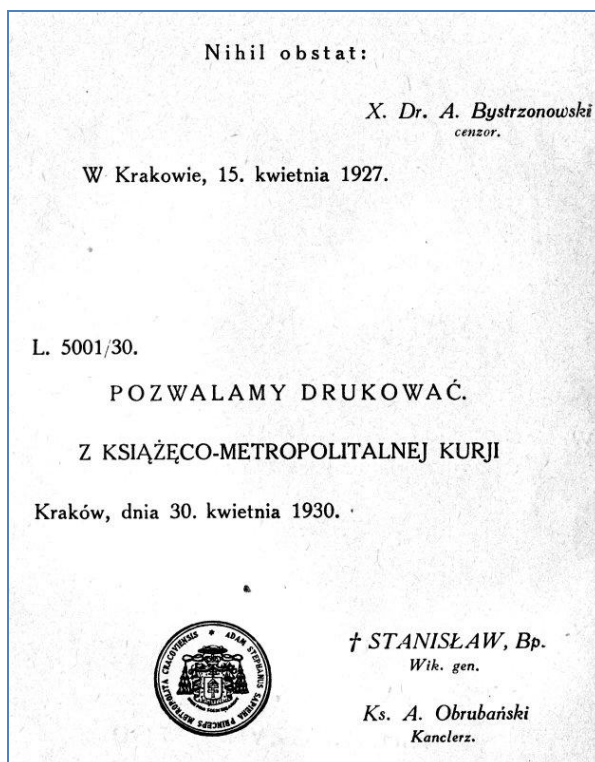
(2) Dobrze pamiętać o tym trzeba, że aby Biskupi nieomylnie nauczali jakiej prawdy, nie muszą w tym celu zjeżdżać się na Sobór, ale równie są nieomylnymi, kiedy tej prawdy w swych diecezjach uczą i w tym nauczaniu są zgodni między sobą i z Ojcem Świętym.

(3) Mt. 28, 19.

(a) Por. 1) Ks. Dr Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna](#). b) [Zarys dogmatyki katolickiej](#). c) [System modernistów](#). d) [Modernistyczny Neokościół](#). e) [Problem istnienia Boga](#). f) [Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny](#). g) [Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska](#). h) [Modernizm w książce polskiej](#). i) [Etyka katolicka. Podręcznik szkolny](#).

- 2) Abp Antoni Szlagowski, *Papiestwo na przełomie dwóch wieków. (Konferencja dla mężczyzn).*
- 3) a) *Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza.* b) *Mały katechizm o Syllabusie.*
- 4) "Tygodnik Soborowy", a) *Biskupi wobec Soboru i Papieża.* b) *Zamiary masonerii co do Soboru. Matriarchinie Soboru.* c) *Nieomyślność papieska i niemiecka teologia.*
- 5) Ks. Dr Antoni Krechowiecki, a) *Errata historii co do Papiestwa w kolei wszystkich wieków. Studium krytyczne.* b) *Nauki niedzielne. Skład Apostolski według Ewangelii i Ojców Kościoła.* c) *Nieomyślność papieska w stosunku do historii i państwa.*
- 6) Ks. Piotr Semenenko CR, a) *O Wierze.* b) *O nieomyślności Kościoła.* c) *O gorszeniu się z prawdy Bożej.* d) *Poza Kościołem nie ma zbawienia.* e) *Skład Kościoła.* f) *O Chrystusie w Kościele.* g) *Męka i śmierć Jezusa Chrystusa Pana naszego. Chrystus zelżony w Kościele.* h) *Papież zawsze ten sam jest formalnie, co i materialnie (Papa semper idem sit formaliter qui et materialiter).*
- 7) Ks. Jacek Tylka, *Dogmatyka katolicka. Traktat o Kościele Chrystusowym.*
- 8) Ks. Władysław Lohn SI, *Chrystus nauczający. Ustanowienie i skład Urzędu Nauczycielskiego.*
- 9) Ks. Alojzy Jougan, a) *Nieomyślność Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.* b) *Reguła wiary.*  
(Przyp. red. *Ultra montes*).

-----  
Pozwolenie Władzy Duchownej:



Ks. Dr. M. SIENIATYCKI  
PROF. UNIW. JAGIELL. W KRAKOWIE.

# DOGMATYKA KATOLICKA

PODRĘCZNIK SZKOLNY.

WYDANIE ÓSME, ROZSZERZONE I POPRAWIONE,  
ZASTOSOWANE DO PROGRAMU MIN. W. R. I O. P.



K R A K Ó W 1 9 3 0.  
NAKŁADEM AUTORA.



( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXX, Kraków 2020